

Ku górze! z Pierem: Trzeba dawać, nie tylko to, co nam pozostaje

Pomimo dostatniego życia Pier Giorgio Frassati postanowił oddać się ubogim, poświęcając im swój czas, przyjaźń i swoją obecność. Jego pogrzeb, w którym uczestniczyli najubożsi, był świadectwem życia przepełnionego autentyczną hojnością. W tym artykule przedstawiamy krótką biografię i ważne daty z jego życia.

05-09-2025

Pier Giorgio Frassati urodził się w Turynie w 1901 roku. Jego życie było znane ze spójności między jego wiarą a jego czynami: codziennie uczęszczał na Mszę Świętą, pomagał chorym i ubogim za pośrednictwem Towarzystwa świętego Wincentego a Paulo i Akcji Katolickiej oraz promował idee sprawiedliwości społecznej. Jego górskie wyprawy były również czasem radości, modlitwy i praktykowania koleżeństwa. Jan Paweł II nazwał go «człowiekiem Błogosławieństw» za to, że żył nimi w codzienności i podawał go jako wzór dla młodych chrześcijan.

Zmarł nagle w 1925 roku w wieku 24 lat na polio, po tygodniu wytężonej pracy na rzecz chorych.

Wspomnienie liturgiczne Pier
Giorgio Frassatiego obchodzone jest
4 lipca.

Serce dla ubogich

Frassati urodził się w zamożnej rodzinie w Turynie we Włoszech. Jego ojciec był wpływowym politykiem i przedsiębiorcą, a jego otoczenie społeczne zapewniało mu wygodę i możliwości, o których wielu młodych ludzi nie mogło nawet marzyć. Jednak tym, co naprawdę definiowało Piera, nie było jego luksusowe życie, ale głęboka wrażliwość na rzecz najbardziej potrzebujących.

Daleki od zadowalania się oddawaniem tylko tego, co mu zbywało lub symbolicznymi gestami, Pier naprawdę się angażował. Często brał udział w pracach charytatywnych, odwiedzał szpitale, pomagał chorym i współpracował ze stowarzyszeniami działającymi na

rzecz ubogich i zepchniętych na margines. Dla wielu osób z jego otoczenia poświęcenie Piera stało się powodem do zadziwienia: jak ktokolwiek z jego klasy społecznej mógł tak bardzo troszczyć się o tych, którzy żyją w ubóstwie?

Pier nie tylko dawał pieniądze czy rzeczy materialne, ale także poświęcał czas, przyjaźń i swoją serdeczną obecność. Miłość bliźniego była dla niego sposobem życia, wyrazem żywej wiary i przekonania, że miłość chrześcijańska wymaga prawdziwego zaangażowania, które wykracza daleko poza wygodę i komfort.

Kiedy zmarł, jego pogrzeb był wyraźnym dowodem miłości, jaką wzbudzał: uczestniczyli w nim nie tylko członkowie rodziny i przyjaciele, ale także wielu ubogich i skromnych ludzi, którzy go znali i którym pomógł. Świadczy to o

głębokim śladzie, jaki pozostawił w sercach tych, którzy najbardziej tego potrzebowali.

Poza komfortem, wezwanie płynące z serca

W dzisiejszym życiu bardzo łatwo ulec pokusie, by dawać tylko to, co nam pozostaje: kilka monet, trochę czasu, kiedy tak naprawdę nie mamy zbyt wiele do roboty, lub pomoc, która nie komplikuje nam zbytnio codziennej rutyny. Pier zachęca nas jednak, byśmy poszli o krok dalej i spojrzeli na dobroczynność z innej perspektywy.

Jego miłosierdzie nie polega na dawaniu tego, co zbędne, ale na kochaniu aż do cierpienia, jak prosiła Matka Teresa z Kalkuty. Tylko wtedy, gdy odczuwamy ciężar naszego oddania, gdy trudno nam zrezygnować z czegoś, co jest nasze – czasu, wygody, planów, pieniędzy –

zaczynamy naprawdę kochać. Pier Giorgio żył tym w sposób radykalny, nie dlatego, że miał nadmiar, ale dlatego, że rozumiał, że prawdziwa miłość wymaga od nas czegoś: wymaga, abyśmy odważyli się wyjść poza to, co łatwe, i oddali nie tylko rzeczy, ale także część siebie.

Dlatego prawdziwa miłość, ta, która przemienia, ma *zawsze swoją cenę*: cenę naszej hojności. I właśnie w tym momencie odkrywamy, że Bóg zawsze daje więcej, niż się spodziewamy: wypełnia swoją radością pustkę, którą odczuwamy, gdy rezygnujemy z czegoś dla innych. To, co wydawało się stratą, staje się znacznie większym darem.

Więcej informacji na temat życia i nauczania Pier Giorgio Frassatiego można znaleźć na naszej specjalnej stronie poświęconej młodzieży w języku hiszpańskim i angielskim.

Ważne momenty w życiu Pier Giorgio Frassatiego (1901 - 1925)

1901

6 KWIETNIA

Urodził się w Turynie, we Włoszech, w szlacheckiej i wpływowej rodzinie. Jego ojciec, Alfredo, był założycielem i dyrektorem gazety La Stampa oraz senatorem; jego matka, Adelaïde Ametis, była znaną malarką.

1909

W wieku 8 lat przyjmuje Eucharystię. Od tego czasu rozwinął w sobie głęboką miłość do Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Zaczął uczęszczać codziennie na Mszę Świętą, często spowiadać się i codziennie odmawiać różaniec.

Chociaż wychował się w środowisku agnostycznym, jego wiara została

wzmocniona. Odrzuca wygody
rodzinnego luksusu i szuka prostego
życia, oddanego potrzebującym i
Bogu.

1918

Rok rozpoczęcia studiów na
Wydziale Inżynierii Politechniki w
Turynie, specjalizacja w inżynierii
górnictwej. Chciał pracować wśród
robotników, aby ewangelizować od
wewnątrz.

1919

Wstępuje do Towarzystwa świętego
Wincentego a Paulo. Pomaga
chorym, osieroconym dzieciom i
ubogim rodzinom. Niejednokrotnie
oddaje własny płaszcz lub zapewnia
transport, aby pomóc innym.

1920

Aktywny członek Akcji Katolickiej,
Włoskiej Federacji Uniwersytetów

Katolickich i katolickich ruchów politycznych stojących w obliczu wzrostu faszyzmu. Był odważny i stanowczy w obronie wiary, ale zawsze z miłością i szacunkiem.

Kochał przyrodę, wspinaczkę górską, fotografię, muzykę i przyjaciół. Postrzegał góry jako symbol drogi do Boga. Podczas swoich wycieczek łączył radość, przyjaźń i modlitwę. Ich motto brzmiało: „*Verso l'alto*” – Ku górze!

Radosny, hojny i wymagający wobec siebie młodzieniec. Wyróżniał się dobrocią i wewnętrzną siłą. Zakochuje się w młodej dziewczynie, Laurze Hidalgo, ale nie wyznaje jej swoich uczuć, aby nie powodować problemów w swojej rodzinie. Ta decyzja świadczy o jego dojrzałości emocjonalnej i zdolności do poświęcenia.

30 CZERWCA

Zaczyna odczuwać silny ból. Ukrywa swoje cierpienia, aby nie przerywać opieki nad babcią, która również była w ciężkim stanie.

Zdiagnozowano u niego piorunujące zapalenie błony Heinego-Medina, którego prawdopodobnie nabawił się podczas wizyt u chorych.

4 lipca

Umiera w wieku 24 lat. Jego rodzina spodziewała się kameralnego pogrzebu, ale setki ubogich ludzi wyległy na ulice: był on «ukrytym świętym» ubogich. Jego śmierć pozostawia głęboki ślad świętości i świadectwo przykładnego życia.

20 MAJA 1990

Zostaje beatyfikowany przez papieża świętego Jana Pawła II, który nazwał go “człowiekiem ośmiu błogosławieństw”.

7 WRZEŚNIA 2025 r

Papież Leon XIV ogłosił go świętym.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/ku-gorze-z-pierem-trzeba-dawac-nie-tylko-to-co-nam-pozostaje/>
(20-01-2026)